

## **Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko (1888-1975), założyciel Instytutu Miłosierdzia Bożego**

Niniejsze opracowanie ma charakter szkicu, wstępu do zagadnienia – zostało w całości oparte na pracach ks. bpa Henryka Ciereszki i ks. Michała Damazyna.

Dla ukazania roli, jaką bł. ks. Michał Sopoćko odegrał w powstaniu, a potem funkcjonowaniu świeckiego żeńskiego Instytutu Miłosierdzia Bożego, trzeba by cofnąć się do objawień św. s. Faustyny dotyczących powstania nowego zgromadzenia, wielbiącego Boże Miłosierdzie, wypraszającego je dla świata, głoszącego, świadczącego Miłosierdzie...

W jednym z nich Pan Jezus powiedział s. Faustynie „Pragnę aby zgromadzenie takie było” [Dz. 436-437, 664] (było to pod koniec rozmowy z ks. Sopoćką w czerwcu 1935 r., w której ten zapytał s. Faustynę czy nie ma wewnętrznych natchnień założenia nowego zgromadzenia). W innym objawieniu, dwa lata później, Pan Jezus ukazał s. Faustynie nowe zgromadzenie „w trzech jakby odcieniach”. Pierwszy: siostry odosobnione od świata, wypraszające dla niego, przede wszystkim dla kapłanów, miłosierdzie; drugi: dusze łączące modlitwę z czynem miłosierdzia, „w egoistycznym świecie będą się starały rozbudzić miłość, miłosierdzie Jezusa”, trzeci: dusze łączące modlitwę z czynem miłosierdzia, nie związane żadnym ślubem [27 VI 1937; Dz 1155-1157]. O kilku „odcieniach”, formach nowego zgromadzenia wspominała s. Faustyna także w liście do księdza Sopoćki pisanym z Walendowa pod Warszawą w kwietniu 1936 r.: „widzę jasno, że nie tylko będzie zgromadzenie żeńskie i męskie, ale widzę, że będzie wielkie stowarzyszenie osób świeckich, do którego mogą wszyscy należeć i czynem przypominać miłosierdzie Boże, czyniąc miłosierdzie jedni drugim” i w liście z Krakowa, z sierpnia 1936 r.: „poznałam trzy fazy życia, przez które będzie się przelewać miłosierdzie Boże”<sup>1</sup>.

Ks. Michał Sopoćko (spowiednik Faustyny od 1933 r.) dostrzegał w tych objawieniach wolę Bożą także wobec siebie (pisał w Dzienniku: „Z rozmowy z nią a szczególnie z czytania jej Dzienniczka wywnioskowałem, że przynaglenia jej dotyczą raczej mnie...” DzS 2, 60)<sup>2</sup>, dlatego też starał się realizować wskazania s. Faustyny co do kultu Miłosierdzia Bożego (namalowania obrazu – sam pozował do obrazu!, ustanowienia święta w 1. Niedzielę po Wielkanocy, szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego) oraz powstania zgromadzenia. Po jednej z ostatnich rozmów z siostrą, pod koniec sierpnia 1938 r., zanotował jej wskazania: „Być raczej obojętnym na sprawy zgromadzenia, które rozpocznie się od nikłych małych rzeczy i wtedy gdy inicjatywa wyjdzie od innych. (...) Bóg sam przyprowdzi osobę ze świata, która będzie miała pewne znaki do poznania, że to jest ona. 3. (...) Nie szukać siebie, a tylko chwały Bożej i zbawienia bliźnich. Jeżeli wypadnie co powiedzieć, zastanowić się czy to będzie chwałą Bożą. I milczeć raczej. Nie wysuwać się na pierwsze miejsce. Gdyby powstało zgromadzenie, dać się raczej innym rządzić, niż samemu” (DzS 2, 60).

Spotkanie z siostrą Faustyną, przyjęcie prawdy o wielkości, mocy Bożego Miłosierdzia, przemieniło ks. Michała wewnętrznie, pozwoliło dostrzec głębię miłosierdzia we własnym życiu, zrodziło go do nowego życiowego zadania: apostoła Miłosierdzia. Jezus mówił o nim „On ci dopomoże spełnić wolę moją na ziemi”, „Myśl Jego złączona jest z myślą moją” (Dz 1408). Jego życie uległo reorientacji: było odtąd nastawione na wielbienie, głoszenie, czynienie Miłosierdzia.

Zarazem „Od tego momentu [od śmierci s. Faustyny] rozpoczyna się proces duchowego umierania ks. Sopoćki. Niezrozumienie i prześladowanie stają się dla niego chlebem

<sup>1</sup> *Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. M. Beata Piekut, Kraków 2005, s. 29, 49.

<sup>2</sup> *Błogosławiony Ksiądz Michał Sopoćko, Dziennik*, Białystok 2010, s. 106-107.

powszednim, a jednak ciągle inspiruje go świadomość Bożego wybrania. Staje się podobny do pszenicznego ziarna, które musi umrzeć, aby wydać plon”<sup>3</sup>.

Po wybuchu wojny ks. Michał Sopoćko prowadził w swoim mieszkaniu spotkania jeszcze przedwojennej Sodalicji Mariańskiej Akademiczek, w czasie których głosił konferencje o Miłosierdziu Bożym, dzielił się swoim doświadczeniem Miłosierdzia i zapraszał do pomocy w apostołstwie: powierzał dziewczętom opracowanie i kolportaż modlitw i obrazków Jezusa Miłosiernego<sup>4</sup>. Jedną z nich, absolwentka filologii klasycznej Jadwiga Osińska, szczególnie zaangażowana w tę pracę, zwierzyła się ks. Michałowi, że zamierza poświęcić swe życie Bogu – ks. Michał zaproponował jej wówczas rekolekcje w domu sióstr anielskich (Zgromadzenia Sióstr od Aniołów) w Pryciunach, pod opieką s. Heleny Majewskiej, które odbyła latem 1941 r. Ks. Michał rozpoznał w niej zapewne tę osobę ze świata, o której mówiła s. Faustyna...

Po powrocie Jadwiga była już pewna, że chciałaby oddać swe życie Jezusowi Najmiłosierniejszemu Zbawicielowi w nowym, przepowiadanym zgromadzeniu zakonnym, a ks. Michał znał wolę Jezusa wobec niej przekazaną s. Helenie Majewskiej: że będzie ona założycielką „zakonu Miłosierdzia Bożego”<sup>5</sup>.

15 października 1941 r. Jadwiga Osińska złożyła pierwsze prywatne śluby w nowym zgromadzeniu, a potem ks. Michał zapraszał do rodzącej się wspólnoty (do – jak mówiono wówczas – zakonu Miłosierdzia) kolejne dziewczęta, które odkrywały w sobie powołanie do służby Bogu. Wspomagała go w tym duchowym rozeznawaniu s. Helena Majewska, przekazując mu swoje wewnętrzne poznania i słowa Pana Jezusa odnoszące się do dziewcząt. Tak powstała wileńska „szóstka”.

„Ludka tak wspomina po latach jedną z najważniejszych rozmów w swoim życiu: *Ks. prof. [Sopoćko – przyp. autora] pewnego dnia, gdy przyszedł z jakąś sprawą do niego, zapytał o plany na przyszłość. Wówczas usłyszał odpowiedź: „myślę o klasztorze, ale nie wiem jaki”. Wówczas zaczął mówić o s. Faustynie i Miłosierdziu Bożym, pytając, czy chciałabym należeć do przyszłego zgromadzenia Miłosierdzia Bożego. Natychmiast, bez wahania – owszem z jasną decyzją odpowiedziałam „Tak”. Prof. Sopoćko lekko się uśmiechnął, a ja czułam się szczęśliwą*”<sup>6</sup>.

Zofia Komorowska i Ludmiła Roszko wspominając pierwsze rozmowy z ks. Michałem pisały, że jako najważniejszy cel, charyzmat zgromadzenia Miłosierdzia Bożego, podawał On uwielbienie Miłosierdzia Bożego i wypraszenie go dla świata; „cele szczegółowe mogą być różne, ale zawsze wśród nich winna się znaleźć służba człowiekowi”<sup>7</sup>.

11 kwietnia 1942 r. w kaplicy sióstr karmelitanek na wileńskim Zarzeczcu kandydatki złożyły pierwsze prywatne śluby na ręce ks. Żebrowskiego. W kronice Karmelu wileńskiego odnotowano: „Tutaj też zawiązało się nowe Zgromadzenie Miłosierdzia Bożego s. Faustyny Kowalskiej i pierwsze siostry złożyły swe śluby”<sup>8</sup>. Ks. Michał ukrywał się od początków marca 1942 r. w Czarnym Boże, stamtąd przysyłał listy, poprzez które starał się formować duchowo młodą wspólnotę. W latach 1942-1943 powstało w sumie 6 – o duchowości zgromadzenia (m. in. o ślubie miłosierdzia „by bezpośrednio czerpać miłosierdzie z otartego serca Oblubieńca i rozdawać je innym”), o ufnym wypełnianiu woli Bożej „w najdrobniejszych szczegółach” i podtrzymywaniu w innych ufności, obecności Jezusa

<sup>3</sup> S. T. Szałkowska ZSJM, Wprowadzenie, w: *Błogosławiony Michał Sopoćko. Dar miłosierdzia. Listy z Czarnego Boru*, Częstochowa 2008, s. 8.

<sup>4</sup> H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko, apostoł Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2004, s. 119-137.

<sup>5</sup> M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, Poznań 2011, s. 48-52.

<sup>6</sup> M. Damazyn, *Profesor Ludka. Życie i wiara*, Toruń 2013, s. 111.

<sup>7</sup> M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, s. 53-59.

<sup>8</sup> H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 127, przyp. 69 (cyt. za J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979, s. 644).

w Eucharystii i naszej miłości wobec Niego, o Miłosierdziu Bożym w sakramencie Pokuty, konieczności kierownictwa duchowego, o potrzebie czci i nabożeństwa do Matki Miłosierdzia. Ks. Michał wyraził w nich charyzmat nowej rodziny zakonnej, określił „podwaliny duchowości miłosierdzia”<sup>9</sup>. Zwracał się do nich „Wybranki serca Jezusowego, filary przyszłego zakonu, powierniczki tajemnic Bożych, upragnione i wymadlane od lat 5 codziennie w każdej Mszy św.”<sup>10</sup>

16 listopada 1944 r. pierwsza „szóstka” złożyła kolejne śluby – już na ręce ks. Michała w kaplicy s. karmelitanek. Zofia Komorowska we „Wspomnieniu o ks. Profesorze Sopoćce” podkreślała ówczesne wzruszenie ks. Michała, wynikające najprawdopodobniej z uświadomienia sobie, że właśnie spełnia się pragnienie Jezusa, przekazywane s. Faustynie: powstaje nowe zgromadzenie zakonne („uświadamiał sobie, że poprzez śluby łączące pierwszą szóstkę we wspólnej idei służby (...) dziełu Miłosierdzia Bożego zaczyna się wypełniać wezwanie Jezusa skierowane do s. Faustyny o zgromadzenie zakonne”)<sup>11</sup>.

Także w okresie powojennym ks. Sopoćko czuwał nad dalszym rozwojem zgromadzenia, czuł się odpowiedzialny za to dzieło.

W sierpniu 1947 r. zaraz po przyjeździe z Wilna udał się do Wrocławia, gdzie spodziewał się znaleźć Jadwigę Osińską i Izabelę Naborowską, zdecydowane prowadzić życie wspólne; odnalazł je w Myśliborzu, gdzie otrzymały dom dla przyszłej wspólnoty zakonnej przy kościele ś. Krzyża: w czasie wspólnych rozmów starali się określić jej kształt organizacyjny, formację, możliwe do spełnienia zadania w apostołstwie Miłosierdzia Bożego<sup>12</sup>.

W liście z 12 listopada 1947 r. z Białegostoku pisał do całej wspólnoty, przed kolejnymi ślubami: „Miłość winna być duszą, ozdobą i podwaliną Zgromadzenia Sług Najmiłosierniejszego Zbawiciela, doskonałością życia wspólnego i z potrzeby odosobnionego, pociechą w strapieniach i nagrodą za trudy i prace. Miłość – to punkt wyjścia – to środek i to cel doskonałości chrześcijańskiej”<sup>13</sup>.

Kolejny „przełomowy” moment w procesie kształtowania się wspólnot Miłosierdzia Bożego, przepowiedzianego rozdzielania się trzech odcieni, to spotkanie w Myśliborzu w sierpniu 1948 r., po rekolekcjach prowadzonych przez o. Władysława Wantuchowskiego SJ.

Ks. Sopoćko przywiózł ze sobą nową wersję Konstytucji, opracowywanej jeszcze w Wilnie, przed wyjazdem Jadwigi Osińskiej i Izabeli Naborowskiej w sierpniu 1946 r. (stąd też nadającej kształtującej się wspólnoty przede wszystkim rysy zgromadzenia zakonnego).

W nowym projekcie proponował zmianę nazwy „zgromadzenie” zakonne na instytut zakonne, złożony z dwóch wspólnot, gałęzi: zakonnej i świeckiej, które właściwie już istniały: w Myśliborzu i w Toruniu, ta ostatnia skupiona wokół Ludmiły Roszko.

Zgodnie z kanonami Konstytucji głównym celem Instytutu Zakonnego Służebnic Miłosierdzia Bożego miała być chwała Boga miłosiernego i uświęcenie członkiń przez zachowanie trzech ślubów prostych (...). Celem szczegółowym – poznanie i kult Boga miłosiernego [jak pisał w pierwszym i trzecim liście z Czarnego Boru: ukochanie Boga w rozważaniu Jego Miłosierdzia] oraz naśladowanie Go w miarę możliwości w uczynkach miłosierdzia względem duszy i ciała bliźnich”<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> T. Szałkowska ZSJM, *Wprowadzenie*, w: *Dar Miłosierdzia*, s. 9.

<sup>10</sup> *Dar Miłosierdzia*, s. 17.

<sup>11</sup> H. Ciereszko, *Droga świętości księdza Michała Sopoćki kierownika duchowego i spowiednika s. Faustyny*, Kraków 2013, s. 108; tenże, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 127-129.

<sup>12</sup> H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 280-282.

<sup>13</sup> M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, s. 122, przyp. 389; tenże, *Profesor Ludka*, s. 221.

<sup>14</sup> Congregationis religiosae voto rum simplicium sub denominatione Ancillarum Misericordiae Divinae. Constitutiones, Archiwum Kurii Archidiecezji Białostockiej, VIII 17, s. 1-18 (VIII 1946); Konstytucja Instytutu Zakonnego Służebnic Miłosierdzia Bożego o ślubach prostych, Archiwum Archidiecezji Białostockiej, V 2 (VIII

Nazwa „instytut” wywołała jednak protesty zwolenniczek życia wspólnego, w zgromadzeniu zakonnym... Wówczas Zofia Komorowska podała ks. Michałowi opracowanie Konstytucji Apostolskiej Piusa XII „Provida Mater Ecclesia”, autorstwa ks. K. Szrandta (opublikowane w „Homo Dei”), zezwalającej na tworzenie wspólnot życia konsekrowanego o charakterze świeckim – a ks. Sopoćko, po zapoznaniu się z nim, zdecydował następnego dnia (17 sierpnia 1948 r.): „kto chce być w zgromadzeniu niech będzie w zgromadzeniu, a panie pracujące w świecie będą w instytucie”. Ten moment należy uznać za początek Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego i Instytutu Miłosierdzia Bożego: dwóch wspólnot wyrosłych z objawień s. Faustyny, których założycielem stał się ks. Michał Sopoćko, przy czym wydaje się, że bardziej czuł się Ojcem, założycielem, instytutu świeckiego, w którym dostrzegał realizację, spełnienie zapowiadanego drugiego odcienia wspólnoty<sup>15</sup>.

W liście do Zofii Komorowskiej z września 1955 r. pisał, że wspólnota zakonna ZSJM „jeszcze nie stanowi tego, czego chciała F., jest to tylko jeden stopień, a ich ma być trzy. To, co zostało do zrobienia, jest ważniejsze i na obecny czas potrzebniejsze i Sz. P. jest przeznaczona do tego, co robi Ludka”<sup>16</sup>.

Bardzo mu jednak zależało na ideowej i duchowej łączności obu wspólnot! Odtąd czuwał nad ich rozwojem, udzielał rad, wskazówek „zachowywał przy tym subtelny dystans, nie ingerując w nie odgórnie, niczego nie narzucając. Pozwalał się rozwijać obu gałęziom jednego dzieła – zakonnej i świeckiej – według rozeznania zaangażowanych w nie osób, ufając im, że prowadzą to dzieło zgodnie z Bożym zamysłem”<sup>17</sup>.

Wracając z Myśliborza pod koniec sierpnia 1948 r. odwiedził jeszcze w Toruniu o. Leona Nowaka, wskazanego przez Ludkę jako opiekuna Instytutu. Przedstawił mu zapewne koncepcję nowej wspólnoty: instytutu świeckiego działającego na podstawie Konstytucji „Provida Mater Ecclesia”, zarysował historię Instytutu – Miłosierdzia Bożego (nazwa nawiązuje do planowanego jeszcze w Wilnie „zakonu Miłosierdzia”), duchowość wynikającą z objawień s. Faustyny. Przekazał mu kierownictwo, opiekę, dalsze prowadzenie wspólnoty. Nigdy jednak nie doszło między nimi do współpracy: o. Leon był niechętny księdzu Sopoćce, może dlatego, że zaczął uważać Instytut za swoje dzieło, może ze względu na notyfikację Kongregacji Świętego Oficjum z 6 marca 1959 r. zabraniającą szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego (obrazów i pism) w formie podanej przez s. Faustynę...

Okres powojenny – to zatem usuwanie się w cień ks. Sopoćki, jakby w posłuszeństwie wskazaniom s. Faustyny: zgoda, autentyczna zgoda na to, by działali inni, pozostanie przy kontaktach prywatnych, osobistych i listownych, czuwanie duchowe przy Instytucie, modlitwa...

„W postawie ks. Sopoćki, wyrażającej się w milczącym usunięciu się na dalszy plan, można dostrzec zarówno delikatność i pokorę, jak też oznakę zaufania Bogu, który czuwał nad dziełem”. W liście do s. Benigny Naborowskiej z 6 listopada 1949 r. pisał: „Bardzo się cieszę z rozwoju tej [instytutowej] sprawy. Sam Bóg nią kieruje i przysyła odpowiednich kierowników. Teraz mogę powiedzieć: „Teraz puszczam sługę swego w spokoju”<sup>18</sup>.

Jego oficjalne spotkania ze wspólnotą instytutową były w okresie powojennym bardzo nieliczne: przyjechał jeszcze do Torunia w listopadzie 1949 r. na pierwsze śluby czasowe w Instytucie. Po śmierci o. Leona Nowaka w czerwcu 1965 r., na prośbę ks. bpa Kowalskiego, objął na kilka miesięcy Instytut opieką duchową, uczestniczył w rekolekcjach

---

1948); s. 131-136; H. Ciereszko, *Książki Michał Sopoćko*, s. 131-136; M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, s. 123-126.

<sup>15</sup> M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, s. 71-74; tenże, *Profesor Ludka*, s. 117-119.

<sup>16</sup> M. Sopoćko, List do Z. Komorowskiej z dn. 30.09.1955, AKAB XXIV 39 (odpis w: AIMB), cyt. za: M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, s. 43.

<sup>17</sup> H. Ciereszko, *Książki Michał Sopoćko*, s. 287-288.

<sup>18</sup> H. Ciereszko, *Książki Michał Sopoćko*, s. 293.

w Częstochowie (prowadził bp Bohdan Bajze), spotkał się z członkiniami w Warszawie, gdzie przedstawił rozwój dzieła Miłosierdzia Bożego. W 1972 r. przebywał u sióstr w Myśliborzu, uczestniczył w spotkaniu zespołu pracującego nad odnowieniem Konstytucji Zgromadzenia<sup>19</sup>.

Trzeba podkreślić, że jego kontakty z siostrami były żywe, serdeczne: spotykał się z nimi przynajmniej raz w roku w Myśliborzu, wygłaszał konferencje, rozmawiał z przełożonymi, z siostrami; zachowało się ponad 150 listów ks. Sopoćki adresowanych do przełożonej generalnej lub ogólnie do sióstr.

Tymczasem członkinie Instytutu (nie wiedząc o braku kontaktu o. Leona z ks. Sopoćką): Zofia Komorowska, Ludka, odwiedzały ks. Sopoćkę w Białymstoku, on także spotykał się z nimi w miejscach ich zamieszkania<sup>20</sup>. Ludka odwiedzała go regularnie w dniu jego imienin, a z pewnością częściej, „konsultując z nim niektóre decyzje dotyczące Instytutu, jak i swojego życia duchowego, zawsze uznając go za swój wielki autorytet i twórcę Instytutu Miłosierdzia Bożego. W jednej z notatek zapisała: *doroczna wizyta u ks. Sopoćki. Chociaż parę godzin pobyc w atmosferze świętości*”<sup>21</sup>. Z Ludką jeździły także członkinie Instytutu; po śmierci ks. Sopoćki Ludka pielgrzymowała do Jego grobu.

W Archiwum IMB zachowała się korespondencja Ludmiły i Ojca Założyciela: kilkadziesiąt listów ks. Michała Sopoćki: materiał oczekujący na przebadanie, wydanie.

W listach, które posiadam (chyba nieprzypadkowo właśnie te: pierwszy pochodzi ze zbiorów ZSJM w Białymstoku, przekazany przez Bożenkę Kotlewską, drugi – z Archiwum IMB, przekazany przez śp. Inkę Martusewicz), wybrzmiewają ważne cechy duchowości ks. Michała. Oba związane są z procesem o działalność „w nielegalnym związku pod nazwą IMB” i rozprawą apelacyjną przed Sądem Najwyższym w Warszawie we wrześniu 1962 r.: sąd podtrzymał wyroki Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z listopada 1960 r. (2 lata więzienia dla Ludki, 1,5 lat więzienia dla Inki), ale zawiesił ich wykonanie na okres trzech lat. Ks. Sopoćko – przemieniony wewnętrznie przez doświadczenie Miłosierdzia (w które wprowadziła go s. Faustyna) – dziękował w nich Ludce za postawę zaufania Bogu i pełnienia Jego woli.

W liście z 20 czerwca 1962 r. pisał: „Wola Boża jest najprostszą drogą do świętości. Dlatego cieszę się, że Pani z nią uzgadnia swoją wolę i zachowuje równowagę i spokój”.

Pełnienie woli Bożej – to istotny rys duchowości ks. Michała („Miłość Boża Będzie doskonała, gdy w czynnościach będę się kierował nie swoimi osobistymi skłonnościami i pragnieniami, ale wolą Bożą, uzgadniając z nią wolę własną. To jest najlepszy stan zjednoczenia z Bogiem (...) Pragnę Cię kochać, spełniając wolę Twoją”, DzS 3,31)<sup>22</sup>.

W liście z 20 stycznia 1963 r. dziękował Ludce: „Uprzejmie dziękuję za przesłaną mi modlitwę wyrażającą bezgraniczną miłość i ufność Zbawicielowi. Odmawiam ją i cieszę się, że czcicielka Miłosierdzia Bożego tak głęboko je zrozumiała, odczuła i wyraziła słowami. Mogła zdobyć się na nią dusza, która dużo wycierpiała, jak sprawiedliwy Hiob (...). Niech najmiłosierniejszy Zbawiciel wynagrodzi tę ufność i jak Hiobowi przemieni wszystkie cierpienia i smutki w pożądane i zbawienne pociechy”.

Tymi słowami błogosławionego ks. Michała odnoszącymi się do Ludki chciałabym zakończyć ten zarys, właściwie wstęp do problemu relacji Ojca Założyciela i IMB oraz jego współzałożycielki.

<sup>19</sup> M. Damazyn, *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, s. 81-90.

<sup>20</sup> H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 294-298.

<sup>21</sup> M. Damazyn, *Profesor Ludka*, s. 154, przyp. 595

<sup>22</sup> *Błogosławiony Ksiądz Michał Sopoćko, Dziennik*, s. 189-190.

## **Bibliografia**

- Błogosławiony ks. M. Sopoćko, *Dziennik*, oprac. H. Ciereszko, Białystok 2010 (DzS)
- Błogosławiony Michał Sopoćko, *Dar miłosierdzia. Listy z Czarnego Boru*, Częstochowa 2008
- Ciereszko H., *Droga świętości księdza Michała Sopoćki kierownika duchowego i spowiednika s. Faustyny*, Kraków 2013
- Ciereszko H., *Ksiądz Michał Sopoćko, Apostoł Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2004
- Damazyn M., *Charyzmat Instytutu Miłosierdzia Bożego*, Poznań 2011
- M. Damazyn, *Profesor Ludka. Życie i wiara*, Toruń 2013
- Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. M. Beata Piekut, Kraków 2005
- Święta s. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2011 (Dz)

## **Skany listów**

- Ks. M. Sopoćko, list z dn. 20 VI 1962, rps w: Archiwum ZSJM, Białystok
- Ks. M. Sopoćko, list z dn. 20 I 1963, rps w: Archiwum IMB, Bydgoszcz